

Przemoc wobec zwierząt i prawna ochrona zwierząt w Polsce

Barbara Klimek

z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Violence against animals and animal protection laws in Poland

Klimek B., Faculty of Polish Studies, University of Warsaw

The aim of this article is to briefly present the historical as well as the present animal protection laws in the Polish legal system. The paper also discusses the present situation in the area of people's violence towards the different species of animals and the reasons for such behaviors to occur. The author shows the great dichotomy between the anthropocentric and the anthropomorphic views of various species and the very different treatments of the different animal groups. It is very common in Poland to not only protect but also even to glorify domestic pets and completely ignore or abuse farm or wild animals. The article also explains why people display particular attitudes towards animals.

Keywords: animal welfare, animal law, animal protection, animal abuse.

Z prawnego punktu widzenia zwierzęta nie mają praw, gdyż nie mają zdolności do czynności prawnych, bo nie są podmiotami. Prawa takie przyznane są wyłącznie ludziom. Jednak zwierzęta podlegają prawnej ochronie, zatem niektóre działania człowieka

względem zwierząt są uznawane za czyny zabronione i są karalne. W najważniejszym, obecnie obowiązującym akcie prawnym dotyczącym ochrony zwierząt, Ustawie o ochronie zwierząt z 1997 r. (z późniejszymi zmianami) w art. 1, pkt 1 czytamy: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” (1).

Dereifikacja zwierząt, czyli uznanie, że zwierzę nie jest rzeczą, jest bardzo ważnym zapisem prawnym. Jednak już w art. 1 pkt 2 tej samej ustawy dowiadujemy się, że „w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się przepisy dotyczące rzeczy” (1). Ten zapis dotyczy głównie spraw własnościowych, czyli ustalenia, do kogo należy dane zwierzę, jednak samo porównanie zwierzęcia do rzeczy budzi niepokój. Wiele organizacji i osób dążących do poprawy losu zwierząt na świecie liczy na to, że w przyszłości zwierzęta będą podmiotami i będą posiadać własne prawa osobowe.

Aby zrozumieć obecny stan prawny w zakresie ochrony zwierząt obowiązujący w Polsce, niewątpliwie należy przeanalizować historyczny rozwój tej dziedziny. Pierwszy zapis prawny związany z ochroną

zwierząt odnajdujemy już w XI w. kiedy król Bolesław Chrobry nakazał ochronę bobra. W jego ślady poszło wielu kolejnych monarchów. W 1423 r. w statutach warckich Władysław Jagiełło nakazał ochronę dzików, łosi i jeleni, w 1525 r. w statutach litewskich Zygmunt I chronił żubry w Puszczy Białowieskiej, a w latach 1582–1602 na terenie Puszczy Jaktorowskiej miał być chroniony tur. W 1868 r. Sejm Krajowy dla Galicji uchwalił we Lwowie akt prawny dotyczący ochrony świstaków i kozic w Tatrach (2). Zapisy te dotyczyły głównie okresów i terenów ochronnych dla różnych gatunków zwierząt dzikich, ale ich celem było raczej ułatwienie władcom dostępu do polowań, a nie większa troska o dobrostan zwierząt.

Prawo w dziedzinie ochrony zwierząt w Polsce rozwijało się bardziej dynamicznie po 1918 r. W 1920 r. powołano Państwową Radę Ochrony Przyrody zajmującą się rezerwatami, parkami narodowymi i ochroną różnych gatunków zwierząt, a w 1928 r. powstała Liga Ochrony Przyrody, której celem było: „kształtowanie właściwych postaw człowieka, a szczególnie dzieci i młodzieży przez ukazywanie bogactwa, piękna i znaczenia przyrody, budzenie jej umiłowania i poszanowania, szerzenie zrozumienia celów ochrony przyrody i środowiska oraz problemów i zagrożeń; zabieganie o zachowanie zrównoważonego użytkowania oraz odnawiania zasobów, tworów i składników przyrody będących dziedzictwem i bogactwem narodowym; kształtowanie opinii publicznej w duchu troski o ochronę przyrody oraz upowszechnianie wiedzy o przyrodzie i jej ochronie i kształtowanie kultury i etyki ekologicznej” (3). A zatem już na początku XX w. troszczono się o zrównoważony rozwój, ochronę polskiej przyrody oraz edukację i wychowanie w duchu etyki ekologicznej.

Internetowy System Aktów Prawnych (4) udostępnia wszelkie akty od 1918 r. do dnia dzisiejszego, również te dotyczące zwierząt. Wśród nich warto zwrócić uwagę na niektóre, dotyczące szczególnych zapisów oraz porównać różne okresy historyczne w tej dziedzinie ze stanem obecnym. Wiele rozporządzeń wydanych na początku XX wieku dotyczyło warunków przewozu zwierząt, szczególnie kolejną, zwalczania chorób (odkazywania, inspekcji weterynaryjnej itp.), podatków od handlu i cła, hodowli i rozrodu oraz działań wojennych. W przeciwieństwie do obecnej praktyki w przypadku chorób zakaźnych, takich jak panujący wówczas księgosusz czy zaraza stadnicza, nie odnajdujemy zapisów nakazujących zabicie wszystkich chorych zwierząt, natomiast istnieje nakaz ich doglądania przez urzędowego lekarza weterynarii (5) albo „czuwanie i niedopuszczanie przekroczenia kordonu Ministerstwa Spraw Wojskowych ze strony wschodniej na zachód od tej linii przez bydło rogate, owce, kozy, oraz niedopuszczenie przewożenia i przenoszenia surowych produktów pochodzących od tych zwierząt (...)” (6). Wydaje się to niezwykle trudnym działaniem, aczkolwiek taki zapis prawny odnajdujemy w systemie.

Wiele z zapisów prawnych tamtych czasów dotyczyło koni, jak np. rozporządzenie z 1919 r. ministra rolnictwa i dóbr państwowych (...) w przedmiocie zakazu wywozu poza granice Polski krwi pełnej angielskiej czy rozporządzenie Rady Obrony Państwa z 19 lipca 1920 r.

podpisane przez naczelnika państwa i przewodniczącego Rady Obrony Państwa Józefa Piłsudskiego w przedmiocie poboru koni, które nakazywało właścicielowi oddanie konia wraz z wozem i uprzężą w przypadku działań wojennych (7). Konie bowiem stanowiły dużą wartość nie tylko dla rolników, którzy użytkowali je do prac polowych i transportu, ale również dla wojska.

Państwo ponosiło również odpowiedzialność względem prawowitych właścicieli zwierząt za te, które zostały zabite z polecenia władz lub padły na skutek szczepień zarządzonych przez władze. (8). Większość rozporządzeń dotyczyła zwierząt gospodarskich, najczęściej koni, a brak było unormowań prawnych związanych ze zwierzętami towarzyszącymi, takimi jak pies czy kot, z wyjątkiem zapisów o ich przewozie kolejną.

W 1928 r. powstało Państwowe Muzeum Zoologiczne, a 22 marca tego samego roku wydano pierwsze rozporządzenie o ochronie zwierząt, które dotyczyło wszystkich ich gatunków (9). Artykuł pierwszy i drugi tego aktu prawnego określały, czym są zwierzęta i co oznacza znęcanie się nad nimi: „Znęcanie się nad zwierzętami jest wzbronione. Za zwierzęta w rozumieniu niniejszego rozporządzenia uważa się wszelkie domowe i oswojone zwierzęta i ptactwo oraz schwytane zwierzęta i ptactwo dzikie, jako też ryby, płazy, owady itp.”. Co ciekawe, to rozporządzenie obejmowało więcej gatunków niż obowiązująca dzisiaj Ustawa o ochronie zwierząt (1997), w której mowa jest wyłącznie o zwierzętach kręgowych. W art. 2 rozporządzenia czytamy (zachowano pisownię oryginału):

„Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć:

- używanie do pracy zwierząt chorych, rannych i kulawych,
- bicie zwierząt po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn,
- bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi albo zaopatrzonemi w urządzenia obliczone na sprawienie specjalnego bólu,
- przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami oczywiście nieodpowiadającymi ich sile lub stanowi dróg, albo zmuszającemi takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu, nieodpowiadającego ich siłom,
- przewożenie, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób, w pozycji lub w warunkach, powodujących zbędne cierpienie fizyczne,
- używanie uprzęży, pęt, więzów i t. p. powodujących ból albo używanie ich w sposób mogący sprawić ból lub uszkodzenie cielesne – z wyjątkiem, gdy używanie takich przedmiotów jest potrzebne z powodu i w czasie tresury, prowadzonej w interesie publicznym,
- używanie zwierząt do wszelkiego rodzaju doświadczeń powodujących śmierć, uszkodzenie cielesne lub ból fizyczny – z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w art. 3,
- dokonywanie na zwierzętach operacyj nieodpowiednimi narzędziami i bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności w celu zaoszczędzenia im zbytecznego bólu,
- złośliwe straszenie i drażnienie zwierząt,
- wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpienia bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby”.

Należy zauważyć, że istniała świadomość, że zwierzęta odczuwają ból, że nie należy powodować cierpienia i że zachowania takie są naganne i grożą określonymi sankcjami, tj. karą grzywny do 2000 zł albo aresztu do 6 tygodni, albo obiema naraz, a w przypadku znęcania się ze szczególnym okrucieństwem groziła kara do roku aresztu. Co interesujące, znęcanie się nad zwierzętami, w tym również nad płazami, gadami i owadami, było przestępstwem, a karany był nie tylko sprawca, ale i świadek, ten, który dopuścił, zezwolił lub zmusił, pracodawca, przedsiębiorca i każda inna osoba. Wydaje się więc, że ówczesne prawo dotyczące ochrony zwierząt przed cierpieniem było bardziej szczegółowe i restrykcyjne niż obecne.

W kolejnych latach powstawały rozporządzenia m.in. dotyczące dokumentacji związanej z chowem, hodowlą i handlem zwierzętami, okresów ochronnych dla zwierząt dzikich, szczepień, prowadzenia targowisk i inne. Wydawane były również konwencje międzynarodowe. W kwietniu 1936 r. wydana została Ustawa o uboju (10). W art. 1 ustawy czytamy: „1) Przy uboju w rzeźniach publicznych i prywatnych bydło rogate, świnie, owce, kozy, konie i inne zwierzęta ciepłokrwiste winny być ogluszone lub w inny sposób pozbawione przytomności przed wykrwawieniem”. W art. 2 „1) Nie wolno zwierzęcia wprowadzać na miejsce uboju przed zupełnym ukończeniem przygotowań, potrzebnych do natychmiastowego uboju zwierzęcia. 2) Wykrwawienie przy uboju można rozpocząć dopiero po całkowitej utracie przytomności przez zwierzę. 3) Nie wolno oprawiać zwierzęcia przez stwierdzeniem jego śmierci”. Za popełnienie takich czynów przy uboju w rzeźniach groził areszt do 3 miesięcy lub grzywna do 3000 zł. Zatem już w latach 30. obowiązywał całkowity zakaz uboju rytualnego, czyli bez ogluszenia. Czy obecnie cofnęliśmy się w rozwoju prawnej ochrony zwierząt, zezwalając na ubój rytualny?

W Internetowym Systemie Aktów Prawnych ze zrozumiałych względów trudno odnaleźć zapisy z okresu II wojny światowej. Kolejny rozwój obserwujemy od lat 40. XX w. Powstała m.in. Ustawa o zakładach leczniczych dla zwierząt, która mówiła o klinikach, również państwowych, Ustawa prawo łowieckie, w 1964 r. pierwszy Kodeks cywilny, a w 1971 r. pierwszy Kodeks wykroczeń. W 1980 r. wydano Ustawę o ochronie i kształtowaniu środowiska, a w 1997 r. weszła w życie Ustawa o ochronie zwierząt, która obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Obowiązująca w Polsce prawna ochrona zwierząt

W art. 5 Ustawy o ochronie zwierząt czytamy, że „każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania”, co oznacza zgodnie z art. 4 „(...) traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę”. Artykuł 6 zakazuje zabijania zwierząt (z wyjątkami) oraz znęcania się nad nimi, czyli „zadawania albo świadomego dopuszczania do zadawania bólu lub cierpienia”. Zgodnie z tym aktem prawnym nie wolno: umyślnie ranić lub kaleczyć zwierząt, znakować, kopiować ogonów i uszu, bić, przeciążać, opearować bez uprawnień, złośliwie straszyć lub drażnić, porzucać, organizować walk, obcować płciowo,

nieodpowiednio transportować, głodzić, nie dostarczać wody czy w inny sposób powodować cierpienie. Zwierzę może być odebrane, za te przestępstwa grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a w przypadku szczególnego okrucieństwa do 5 lat. Ustawa o ochronie zwierząt z 1997 r. jest długa i często skomplikowana, choć w naturze rzeczy zawiera podobne zapisy jak ta z początku XX w., aczkolwiek nie chroni w ten sam sposób wszystkich gatunków zwierząt, ogranicza się bowiem do kręgowców.

Obecnie w polskim systemie prawnym istnieje wiele różnych rodzajów aktów prawnych. Na czele stoi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, następnie umowy międzynarodowe ratyfikowane, rozporządzenia, dyrektywy i decyzje Unii Europejskiej, ustawy, rozporządzenia z mocą ustaw (dekrety), uchwały (akty wewnętrzne wiążące) oraz rozporządzenia, zarządzenia i akty prawa miejscowego. Zgodnie z zasadą o hierarchizacji aktów prawnych akty niższego rzędu nie mogą być sprzeczne z aktami wyższymi ani też tworzyć nowych przepisów. Różne zapisy dotyczące zwierząt różnych gatunków można odnaleźć w wielu polskich aktach prawnych, w tym w Konstytucji RP, Kodeksie cywilnym, Kodeksie karnym, Kodeksie wykroczeń, ustawach, uchwałach i rozporządzeniach oraz przepisach europejskich. Z pozostałych aktów prawnych można wymienić ważniejsze ustawy dotyczące prawnej ochrony zwierząt, takie jak: Ustawa – Prawo ochrony przyrody (2004), Ustawa – Prawo ochrony środowiska (2001), Ustawa – Prawo łowieckie (1995), Ustawa o rybołówstwie (2004), Ustawa o rybactwie śródlądowym (1985), Ustawa o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (2007), Ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (2004), Ustawa o Inspekcji Weterynaryjnej (2004), Ustawa o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (1990), Ustawa o doświadczeniach na zwierzętach (2005) i wiele rozporządzeń.

Prawna ochrona zwierząt w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Warto pochylić się nad najwyższym aktem prawnym obowiązującym w Polsce, który normuje wszelkie prawo w naszej ojczyźnie, czyli Konstytucją RP. Jest to ustawa zasadnicza i najważniejsza. We wczesniej historii Konstytucji RP zapisów na temat zwierząt nie ma. W 1947 r. powstała Mała Konstytucja, natomiast 22 lipca w 1952 r. Konstytucja PRL (11), w której nastąpiła znacząca zmiana w preambule oraz kolejnych rozdziałach. Zmienił się ustrój państwa, a w art. 8 pojawił się pierwszy wpis o ochronie wód i lasów państwowych: „Mienie ogólnonarodowe: złoża mineralne, wody, lasy państwowe, kopalnie, drogi, transport kolejowy, wodny i powietrzny, środki łączności, banki, państwowe zakłady przemysłowe, państwowe gospodarstwa rolne i państwowe ośrodki maszynowe, państwowe przedsiębiorstwa handlowe, przedsiębiorstwa i urzędy komunalne – podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli”. Zatem zarówno państwo polskie, jak i każdy obywatel mieli troszczyć się o wody i lasy, w których zamieszkują zwierzęta. Zapis ten dotyczy zwierząt dzikich.

W 1976 r. nastąpiła nowelizacja Konstytucji PRL (12), która określała charakter Polski jako socjalistyczny i czyniła PZPR „przewodnią siłą społeczeństwa w budowaniu socjalizmu”, a także podkreślała „nierozzerwalną przyjaźń polsko-radziecką”. Powstał również pierwszy wpis o ochronie środowiska w rozdziale 2, art. 12. Oprócz zapisu o obowiązku opieki państwa i obywateli nad wodami i lasami państwowymi w pkt 2 czytamy, że: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia ochronę i racjonalne kształtowanie środowiska naturalnego, stanowiącego dobro ogólnonarodowe”. W rozdziale 8 o podstawowych prawach i obowiązkach obywateli, w art. 71: „Obywatele Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej mają prawo do korzystania z wartości środowiska naturalnego oraz obowiązek jego ochrony”.

W kolejnych latach zaobserwować można wiele zmian i nowelizacji, jednak nie dotyczą one zwierząt i ich prawnej ochrony aż do 1997 r., kiedy 2 kwietnia została uchwalona Konstytucja RP (weszła w życie 17 października 1997 r.), która obowiązuje do dzisiaj (13). W 2004 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, co spowodowało, że otrzymała nowe obowiązki przestrzegania również prawa unijnego.

Wracając do Konstytucji, w jej w preambule nadal nie ma zapisów dotyczących środowiska czy zwierząt. Biorąc pod uwagę zasadę wartościowania, oznacza to, że wartości takie jak ochrona środowiska nie należą do najważniejszych w naszym systemie prawnym. W rozdziale 1 mowa jest o zapewnianiu przez Rzeczpospolitą Polską ochrony środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju, w rozdziale 2 o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela, w art. 31 pkt.3 czytamy, że: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. To istotny zapis, który dotyczy ograniczenia jednej z najwyższych wartości człowieka, czyli wolności, w przypadku zagrożenia dla ochrony środowiska.

W kolejnym rozdziale Konstytucji RP, w art. 68 pkt 4 czytamy: „Władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska”, a w art. 74 pkt 1: „Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom”, w pkt 2: „Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych”, w pkt 3: „Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska, w pkt 4: „Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz i poprawy stanu środowiska”. Reasumując, obowiązująca obecnie Konstytucja RP wyraźnie nakazuje troskę i ochronę środowiska, zezwala na ograniczenie wolności obywatelskich w przypadku zagrożenia dla środowiska, dba o ekologiczny i zrównoważony rozwój, daje obywatelom prawo do pozyskiwania informacji oraz działania na rzecz poprawy stanu środowiska. Artykuł 86 stanowi, że „Każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie”.

Czym zatem jest środowisko i co ma wspólnego z ochroną zwierząt? Co rozumieć przez pojęcie „zrównoważonego rozwoju”? Zgodnie z definicją zawartą w Ustawie – Prawo ochrony środowiska z 2001 r. (Dz.U. 2001 nr 62, poz. 627) (14) w art. 3: „Ilekoć w ustawie jest mowa o: 39) środowisku – rozumie się przez to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat, oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami (...)”. Przez zrównoważony

ScanVet Poland

Przedstawiciel
regionalny

Oferta pracy dla Lekarza weterynarii

LUBLIN
woj. lubelskie i podkarpackie

Wymagane kwalifikacje:

- wyższe wykształcenie weterynaryjne
- prawo jazdy kategorii B
- znajomość obsługi komputera: m. in. MS Office
- znajomość j. angielskiego
- zdolności organizacyjne i umiejętność nawiązywania kontaktów
- dyspozycyjność

Firma zapewnia:

- bardzo atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia
- doskonalenie kompetencji zawodowych przez udział w szkoleniach i konferencjach na koszt firmy
- nowoczesne narzędzia pracy: m. in. laptop oraz nowy samochód, pakiet pracowniczy

Zgłoszenie CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym uwzględniające klauzulę o ochronie danych osobowych prosimy przesłać na adres mailowy:

scanvet@scanvet.pl

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi jedynie na wybrane oferty

ScanVet
POLAND

Al. Jeruzolimskie 99 m.39
02-001 Warszawa
Tel. 22 622 91 83
www.scanvet.pl

rozwój rozumie się taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń.

Wiemy już, że zarówno państwo, jak i każdy obywatel muszą dbać o środowisko zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, tak aby to środowisko przynosiło korzyści wszystkim Polakom. Czytamy, że środowisko to ogół elementów przyrodniczych. Pozostaje ustalić, czym więc jest przyroda z punktu widzenia prawa. Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (15) art. 5 pkt 20 stanowi: „środowisko przyrodnicze – krajobraz wraz z tworami przyrody nieożywionej oraz naturalnymi i przekształconymi siedliskami przyrodniczymi z występującymi na nich roślinami, zwierzętami i grzybami”. Tu po raz pierwszy pojawia się słowo „zwierzęta”. Idąc dalej tym tropem, art. 2.1 „Ochrona przyrody, w rozumieniu ustawy, polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody:

- 1) dziko występujących roślin, zwierząt i grzybów
- 2) roślin, zwierząt i grzybów objętych ochroną gatunkową
- 3) zwierząt prowadzących wędrowny tryb życia
- 4) siedlisk przyrodniczych
- 5) siedlisk zagrożonych wyginięciem, rzadkich i chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów
- 6) tworów przyrody żywej i nieożywionej oraz kopalnych szczytków roślin i zwierząt (...)

Można więc stwierdzić, że środowisko to również zwierzęta występujące w przyrodzie, zatem Konstytucja RP, najwyższy akt prawny naszego kraju, zobowiązuje władze państwowe oraz wszystkich obywateli do dbania o zwierzęta. Trzeba jednak podkreślić, że mowa tu o zwierzętach dzikich, szczególnie zagrożonych. Brak jest jakichkolwiek zapisów dotyczących zwierząt towarzyszących czy gospodarskich.

Podsumowując, Konstytucja RP ewoluowała od 1952 r., kiedy pisano o ochronie wody i lasów państwowych, poprzez dodane zapisy o ochronie środowiska, a zatem zwierząt żyjących w przyrodzie. Wciąż jednak nie ma żadnych wpisów na temat innych zwierząt i ich prawnej ochrony oraz obowiązków obywateli i państwa. Nadal nie występuje słowo „zwierzę” w najwyższym polskim akcie prawnym. Konstytucja bowiem ma na celu normować prawa ludzi, a ochrona środowiska, które jest wspólnym dobrem, przynosi korzyści obywatelom. Czy kolejne zmiany poruszą temat zwierząt i ich praw? Czy sprawy wszystkich istot żyjących znajdują się kiedyś w preambule Konstytucji RP?

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uboju rytualnego

Analizując rozwój prawnej ochrony zwierząt, nie sposób nie zauważyć pewnych paradoksów czy też działań uwsteczniających ten rozwój. Jak już wspomniano, zakaz uboju bez wcześniejszego ogłuszenia zwierząt

obowiązywał już na początku XX w. Wiedzano już wówczas, że zwierzęta odczuwają strach i ból, że są zdolne do cierpienia i że należy czynić wszystko, aby to cierpienie jak najbardziej ograniczyć. Nakazywano wcześniejsze przygotowanie miejsca uboju, aby zredukować czas oczekiwania zwierzęcia, oraz nakazano dokładne sprawdzenie, czy dany osobnik nie żyje przed dokonywaniem jakichkolwiek czynności związanych z obróbką mięsa. Podobne zapisy są zawarte w obecnie obowiązującej Ustawie o ochronie zwierząt, jednak w 2014 r. Trybunał Konstytucyjny na wniosek Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich orzekł, że poszczególne zapisy w tej ustawie są niezgodne z Konstytucją RP oraz Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ponieważ nie podają możliwości odstąpienia od konieczności ogłuszenia zwierzęcia poddawane ubojowi w przypadkach, gdy wymagają tego względy religijne (16), Innymi słowy. Trybunał orzekł, że prawa osób wyznających religie żydowskie i muzułmańskie, gdzie obowiązuje nakaz uboju bez ogłuszenia, są ważniejsze niż prawa zwierząt do życia i śmierci bez dodatkowego cierpienia. Obecnie więc w Polsce ubój rytualny jest dozwolony. Dlatego wydaje się, że istnieje konieczność nowelizacji Konstytucji RP poprzez wprowadzenie do jej treści zapisów z zakresu prawnej ochrony zwierząt. Ustawy bowiem stoją zawsze poniżej najwyższego aktu, jakim jest Konstytucja.

Przemoc wobec zwierząt

Pomimo istniejących licznych unormowań prawnych nakazujących ochronę przyrody, w tym zwierząt, i zakazujących znęcania się nad zwierzętami oraz ich zaniebywania pod groźbą kary ludzie wciąż popełniają wykroczenia i przestępstwa przeciwko zwierzętom. Mamzer (17) zauważa obecnie większą wrażliwość i uważność u ludzi w stosunku do niektórych gatunków zwierząt spowodowaną tym, że są one traktowane jako członkowie rodzin. W przeprowadzonym badaniu wykazuje, że dzieci postrzegają swoje zwierzęta jako ważnych członków ich rodzin. Z kolei badanie CBOS z 2013 r. (18) dowodzi, że w polskim społeczeństwie zwiększają się świadomość i empatia. Aż 79% badanych twierdziło, że wszystkie zwierzęta odczuwają ból tak samo jak człowiek, 9%, że jedne odczuwają tak samo, a inne nie, a tylko 5% wyznało, że ich zdaniem zwierzęta odczuwają ból w mniejszym stopniu niż człowiek. Większość osób chce, aby warunki, w jakich hodowane są zwierzęta, a także warunki ich transportu czy wykorzystywania do rozrywki były kontrolowane. Hermeliński w 2015 r. (19) pisał, że „pocieszające jest, że z roku na rok widać, iż Polacy są coraz bardziej wrażliwi na przestępstwa wobec zwierząt i coraz częściej też informują o tym np. policję. Z drugiej jednak strony sprawy dotyczące zwierząt, którymi zajmuje się między innymi policja, są coraz bardziej drastyczne”.

Można zgodzić się z Danecką i Radeckim (20), że: „Dzisiejsze czasy charakteryzowane są pewnym paradoksem, wręcz hipokryzją: z jednej strony bardzo pozytywnym stosunkiem do zwierząt »członków rodziny«, i adoracją zwierząt swobodnie żyjących w dzicy, z drugiej zaś stosunkiem do zwierząt hodowanych na

skalę przemysłową dla produktów, których człowiek potrzebuje, albo dla rozwoju medycyny i wiedzy; losy tych zwierząt są dla większości społeczeństwa zgółta obojętne". Tak więc jedne gloryfikujemy, inne poddamy torturom.

Ostatnio wiele się mówiło w mediach na temat tzw. festiwalu psiego mięsa w chińskim mieście Yulin, gdzie masowo zabijane są, często w okrutny sposób, psy i koty. Nie są jednak w błędzie ci, którzy zwracają uwagę, że w tradycji chińskiej występuje hodowanie psów na mięso, a w europejskiej popularne jest hodowanie na mięso, skóry czy futra innych gatunków zwierząt, takich jak świnię, krowy czy norki. Czy różnią się one inteligencją, odczuwaniem bólu i cierpienia albo okazywanymi emocjami? Nauka dowodzi, że nie. Świnię na przykład wykazują inteligencję przewyższającą tę u psa, a kury są zdolne do wykonywania niektórych działań na poziomie siedmioletniego ludzkiego dziecka. Jest zatem co najmniej nielogiczne rozpaczanie po zabijanych psach, a ignorowanie zwierząt innych gatunków masowo hodowanych na mięso w naszym kraju. Sprawy etyczne dotyczące dobrostanu zwierząt dotyczą przemysłowego handlu i przetwórstwa, myślistwa, kłusownictwa, rybołówstwa, doświadczeń medycznych przeprowadzanych na zwierzętach czy wykorzystywania zwierząt w sporcie i rozrywce. Bennett (21) oraz Sharp i Deemer (22) określają przemysł mięsny jako „masowe okrucieństwo” i zaznaczają, że: zwierzęta są traktowane jak przedmioty do użytku ludzi, miejsca życia zwierząt są przepełnione, matkom zabiera się nowo narodzone dzieci, nie zaspokajają się podstawowych potrzeb ruchu, grzebania, rycia, socjalizacji, zabawy i przestrzeni, zwierzęta są bite i straszone, a także ubój jest przeprowadzany nieprawidłowo.

Boogart i wsp. (23) dostrzegają również inny paradoks: z jednej strony narasta krytycyzm wobec nowoczesnych farm produkcyjnych w zakresie traktowania i używania do produkcji zwierząt, a z drugiej ludzie doceniają niektóre aspekty prowadzenia nowoczesnych farm, takie jak jakość żywności, bezpieczeństwo żywności i niskie ceny produktów. Wiadomo jednak, że trudno jest pogodzić dobrostan zwierząt z niską ceną produktu.

Kotarbiński (24) tak wypowiadał się na temat myślistwa: „Żądza polowania jest naturalnym, prawnym instynktem łowieckim, reliktem z czasów, gdy człowiek był składnikiem dżungli, a jej prawa odzwierciedlały się w jego postępowaniu. Zabijanie w tym naturalnym dla człowieka środowisku nie było celem samym w sobie, lecz źródłem życia i środkiem przeżycia. Jest to naturalne zachowanie się ludzkie”. A dziś młody człowiek maszeruje nie do dżungli, aby zapewnić byt sobie i swojej rodzinie, lecz dla własnego kaprysu chce strzelać do wystraszonych, zaganianych zwierząt. (...) Tego typu zachowanie powinno być sklasyfikowane jako przestępstwo”.

Pomimo że zadajemy cierpienie zwierzętom gospodarskim i wolno żyjącym, a idealizujemy towarzyszące, jak pies czy kot, to jednak wciąż wiele jest okrucieństwa powodowanego przez człowieka również wobec tych gatunków. Z raportu z monitoringu sądów, prokuratur i policji „Jak Polacy znęcają się nad

zwierzętami?” (25) wynika, że ponad 84% ofiar przestępstw z ustawy o ochronie zwierząt to zwierzęta domowe, a głównymi sprawcami są mężczyźni w wieku 50–59 lat, zamieszkujący na wsi. Kobiety, które dopuszczają się takich przestępstw, to w większości również mieszkanki wsi w wieku 50–59 lat. W grupie młodocianych są mężczyźni w ponad 78% w wieku 17–21 lat. Niestety większość, bo ponad 74% spraw o przestępstwa przeciwko zwierzętom kończy się odmową wszczęcia lub umorzeniem dochodzenia, a tylko 19% znajduje swój finał w sądzie. Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy jest brak faktycznych podstaw oskarżenia oraz brak ustawowych znamion czynu zabronionego. Wymiar sprawiedliwości skazuje głównie na kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszoną w 86%, a bardzo wyjątkowo na bezwzględne więzienie. Najrzadziej są to kary ograniczenia wolności, tylko w 17%. W połowie spraw nie orzeczono w ogóle kary albo nawiązkę na cel związany z ochroną zwierząt, w wysokości średnio 740 zł (od 50 do 4000 zł). Natomiast wykroczenia najczęściej kończą się mandatem, a te, które trafiają do sądu, dotyczą niewłaściwych warunków utrzymania zwierząt. W tych przypadkach sądy orzekają przede wszystkim karę grzywny.

Obecne zmiany w przepisach mogą przyczynić się do zmian w orzekaniu i karaniu. W tej chwili obowiązuje wyższa kara za znęcanie się nad zwierzętami, tj. do 3 lat pozbawienia wolności, a nie jak było przedtem do 2, a w przypadku szczególnego okrucieństwa jest to kara do lat 5 zamiast do lat 3. W przypadku działania sprawcy ze szczególnym okrucieństwem sąd orzeka zakaz posiadania zwierząt oraz może orzec, a w przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem orzeka o zakazie wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności od roku do lat 15. Obecnie sąd również orzeka nawiązkę od 1000 do 100 tys. zł na cel związany z ochroną zwierząt. Wiele osób i organizacji związanych z walką o poprawę dobrostanu zwierząt czeka na przegłosowanie projektu ustawy nowelizującej ustawę o ochronie zwierząt. Projekt ten planuje wprowadzenie m.in. zakazu trzymania psów na uwięzi, obowiązku rejestrowania zwierząt towarzyszących, zakazu używania kolczatek i obroży elektrycznych, zakazu montowania urządzeń na budynkach, okaleczających ptaki czy nakazu zapewnienia kopców dla psów, o odpowiednich wymiarach oraz wyprowadzania psów na spacer dwa razy dziennie, a także szeregu innych zapisów poprawiających dobrostan zwierząt.

Temat zmian prawnych dotyczących ochrony zwierząt różnych gatunków jest obecny w debacie publicznej. Toczą się dyskusje na temat zmian dotyczących ochrony ryb, zmian w działalności myśliwskiej, ograniczenia wykorzystywania zwierząt do celów rozrywkowych, np. w cyrkach, transportu zwierząt rzeźnych, a także, jak wspomniano, poprawy losu zwierząt towarzyszących.

Przyczyny znęcania się nad zwierzętami, kształtowanie postaw

Należy zadać pytanie, jakie są przyczyny znęcania się nad zwierzętami i co ma wpływ na kształtowanie określonych postaw u ludzi. Jak twierdzą Habuda

i Radecki (26): „W ochronie zwierząt, wyrabianie postaw moralnych, szacunku dla naszych »braci mniejszych«, działalność organizatorska administracji samorządowej (nie tylko schroniska dla zwierząt, ale i programy ochrony zwierząt), aktywność organizacji społecznych statutowo zainteresowanych ochroną zwierząt, poczucie odpowiedzialności komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach, które z całą mocą powinny przeciwstawiać się przeprowadzaniu bezsensownych doświadczeń na zwierzętach, aby potwierdzić to, co w nauce już dawno ustalone zostało – mają nieporównanie większe znaczenie od represji karnej”.

Zatem same przepisy prawne nie są jedynym regulatorem postępowania ludzi wobec zwierząt. Wpływ na postawy ma religia, tradycja, kultura i jej wytwory, a także wychowanie i edukacja. Zgodnie ze starotestamentową tradycją w biblijnym raju panowała harmonia ludzi i zwierząt, a dopiero po zesłaniu grzeszników na ziemię człowiek zaczął mieć konflikty ze zwierzętami oraz na nie polować i je spożywać. Często powtarzanym argumentem usprawiedliwiającym przemoc wobec zwierząt jest fragment z Księgi Rodzaju opisujący, co Bóg powiedział do ludzi: „Rośnijcie i mnożcie się i napełniajcie ziemię, a czynicie ją sobie poddaną i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami, które się ruszają na ziemi” (27). To właśnie zdanie ma rzekomo legitymizować wszelkie okrucieństwo wobec zwierząt. W Polsce, w której dominuje religia katolicka, panowanie człowieka nad zwierzętami jest wpisane w wieloletnią tradycję. Jednak takie interpretowanie Biblii jest błędem. Nie ma bowiem w Piśmie Świętym żadnych zapisów nakazujących złe traktowanie zwierząt. Przeciwnie, jeżeli Bóg stworzył wszystko i widział, że było to dobre, zapewne musi szanować swoje stworzenie, a człowiek nie ma prawa do wykorzystywania go ponad to, co konieczne do jego przetrwania. Nie stanowi to też człowieka panem ziemi. Gdyby nawet przyjąć hipotezę, że człowiek jest panem świata, to dobry władca dba o swoich poddanych, a więc nie czyni im krzywdy i zabezpiecza ich dobrostan.

Jednak w historii świata wielu filozofów i teologów błędnie interpretowało przesłania religijne. Religie monoteistyczne łączone są z poglądem o absolutnej wyjątkowości człowieka jako posiadacza nieśmiertelnej duszy i przedmiotowym traktowaniem zwierząt. Z kolei hinduizm, buddyzm czy dżinizm głoszą świętość każdego życia oraz postulują zasadę nieczynienia krzywdy żadnej istocie żywej. Jednak człowiek stanowi wspólny element z przyrodą przez fakt bycia istotą stworzoną. Stąd wartość samej przyrody będącej dobrem stworzonym odzwierciedlającym jednocześnie nieograniczoną dobroć Boga. Fakt ten wskazuje jednoznacznie, że każdy chrześcijanin winien darzyć przyrodę szacunkiem (28).

Obecny papież Franciszek wydał encyklikę „Laudato Si” (Pochwalony bądź), w której dużo mówi o ekologii oraz właściwym traktowaniu zwierząt, a wiele organizacji chrześcijańskich walczy o poprawę dobrostanu zwierząt. Święty Jan Paweł II uważał, że człowiek nie może czynić ze zwierzętami tego, co mu się żywnie podoba, ale powinien szanować ich prawo do istnienia

oraz traktować je humanitarnie. Papież Franciszek podkreśla, że inne istoty żywe mają wartość wobec Boga oraz „przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę”. Kościół katolicki przyznaje prawo człowiekowi do korzystania ze zwierząt, jednak potępia niehumanitarne ich traktowanie. Zatem twierdzenie, że religia chrześcijańska i Kościół katolicki nakazują ludziom okrutne traktowanie zwierząt i dowolne ich wykorzystywanie, jest nieprawdziwe i szkodliwe. Także w innych religiach monoteistycznych takich jak judaizm czy islam znajdują się wierni oraz organizacje religijne, które sprzeciwiają się okrucieństwu wobec zwierząt.

Przez całe wieki trwały spory dotyczące tego, jaką świadomość mają zwierzęta, czy odczuwają ból, czy cierpią i w jakim stopniu należy im się ochrona. Arystoteles uznawał zwierzęta za rzeczy, a człowieka stawiał na najwyższym podium, przez co ten miał prawo czynić ze zwierzętami, co chciał. Święty Tomasz z Akwinu twierdził, że okrutne traktowanie zwierząt nie jest grzechem, ale dobroć wobec nich przynosi korzyści dla ludzi. Kartezjusz oznajmił światu, że zwierzęta są maszynami, pozbawionymi świadomości i uczuć, co dało przyzwolenie do ich dowolnego wykorzystywania. I tak antropocentryczna postawa człowieka względem przyrody utrwaliła się w ludziach i usprawiedliwiała ich zachowania. Doprowadziła do całkowitej dominacji człowieka nad zwierzętami. Dopiero w miarę rozwoju nauki zaczęto dostrzegać podobieństwa pomiędzy ludźmi a zwierzętami, a także ich zdolność do cierpienia, wyrażania emocji, komunikacji czy potrzeb właściwych dla gatunku. Rozpoczął się rozwój posthumanizmu i wiele osób oraz organizacji zaczęło aktywnie działać na rzecz innego postrzegania i traktowania wszystkich zwierząt. Obecnie jesteśmy świadkami ogromnej dychotomii pomiędzy antropocentryzmem a antropomorfizmem, pomiędzy traktowaniem jednych zwierząt niemal jak osoby ludzkie, a innych jak przedmioty, pomiędzy gloryfikowaniem jednych gatunków a degradowaniem innych.

Jednak nie tylko religia czy filozofia i związane z nimi tradycje kształtowały i nadal kształtują postawy wobec zwierząt. Obok edukacji i prawa równie ważna jest szeroko pojęta kultura, w tym język, literatura i media. Od dzieciństwa słyszymy wyrażenia i powiedzenia typu: „uparty jak osioł”, „brudny jak świnia”, „zdrowy jak koń” czy „zły jak wilk”. Czytamy bajki o Czerwonym Kapturku i oglądamy kreskówki, w których zwierzęta zostają zabite, a jednak żyją dalej. W obecnych czasach ogromny wpływ mają filmy, w których często obraz zwierząt, ich dobrostanu, relacji człowieka ze zwierzętami czy empatii jest fałszywy i negatywny. Bywa również nierealistyczny, stereotypowy, oparty na mitach, kreujący w widzach błędne wyobrażenia, a tym samym niemożliwe do spełnienia przez zwierzę oczekiwania, a także kształtujący nieprawidłowe postawy względem określonych gatunków zwierząt. Ogromną rolę odgrywa telewizja i reklamy w niej pokazywane. W badaniu dotyczącym reakcji ludzi na pokazane w telewizji okrucieństwo wobec bydła w indonezyjskich rzeźniach najczęstszą natychmiastową reakcją było uczucie współczucia dla bydła. Kobiety częściej czuły smutek i złość (29).

Nasze oczekiwania względem psów, na przykład, są bardzo nierealistyczne, kreowane przez wytwory kultury. Szeroko i głęboko antropomorfizując psy i koty, wymagamy od nich zachowań nienaturalnych, altruizmu czy nawet bohaterstwa z jednoczesnym podporządkowaniem i całkowitą łagodnością wobec ludzi. Chcemy, aby pies był repliką Aleksa ze znanego serialu telewizyjnego „Komisarz Alex”, w którym wykazuje się inteligencją dorosłego człowieka, przewiduje sytuacje, broni z narażeniem życia swoich opiekunów, niemal prowadzi konwersacje z ludźmi, jest srogi dla przestępców, ale bardzo łagodny dla tych właściwie postępujących, a do tego może godzinami leżeć na swoim posłaniu i całkowicie dostosowuje się do potrzeb człowieka. To superbohater taki sam jak Superman czy Spiderman. Oglądamy tego typu seriale czy filmy fabularne i kiedy postanawiamy wziąć czy zakupić psa, oczekujemy od niego takich samych zachowań, a gdy okazuje się, że nie spełnia on naszych wyobrażeń i oczekiwań, oddajemy, albo poprzez zaniedbanie czy znęcanie się wyładowujemy własne frustracje na zwierzęciu, które przecież jest psem, a nie człowiekiem.

Inne przyczyny stosowania przemocy wobec zwierząt to wychowanie i wpływ środowiska, a także osobnicze cechy każdego człowieka oraz zaburzenia i choroby. Analizując poszczególne przypadki znęcania się nad zwierzętami, trudno jest nawet zdefiniować okrucieństwo. Izdebski i wsp. (30) twierdzą, że: „Po pierwsze, niektóre działania krzywdzące zwierzęta są społecznie i kulturowo usankcjonowane. Po drugie, istnieją różne postawy wobec różnych gatunków zwierząt. Po trzecie, okrucieństwa wobec zwierząt mogą przybierać różne formy, począwszy od drażnienia, a skończywszy na torturowaniu”.

Również dzieci dręczą zwierzęta. Różni naukowcy zauważają pewne przyczyny tego stanu rzeczy: „Dręczenie zwierząt i znęcanie się nad nimi jest prostym mechanizmem projekcyjnym pozwalającym dziecku wyrazić swoje frustracje, obserwacje przeniesione z rodziny”, „dzieci naśladują dorosłych”, „agresja wobec zwierząt może mieć także na celu wyznaczenie granic pomiędzy »my ludzie« i »one« zwierzęta”, „czasem to forma tajnego sekretu” (31). W badaniu Arnolde Arluke’a z 2002 r. (32) biali mężczyźni w wieku średnio 19 lat, należący do klasy średniej, studenci – opowiadali o tym, jak znęcali się nad zwierzętami jako dzieci, i tłumaczyli, dlaczego to robili:

- Jedną z wielu zabaw, dla zabicia czasu, rozrywka, z nudy, jak jeżdżenie na deskorolce, jak granie w koszykówkę, jak granie w Nintendo, jak palenie żołąnierzyków – zabawek.
- Nie tracili kontroli, nie mieli wielkich emocji, to była zabawa, niezaplanowana, przemoc limitowana/ograniczana.
- Chęć sprawdzenia, co to jest śmierć, chęć sprawdzenia, czy naprawdę coś się stanie i co się stanie, ciekawość, eksperymentowanie.
- To było takie podniecenie, jak zapasy z kolegą.
- Wyzwanie, uciekające obiekty były trudniejsze do postrzelenia.
- Ludzkie emocje zwierząt, sprawdzanie granic wytrzymałości.

- Poczucie kontroli nad własnym życiem, przejście w dorosłość, utrzymywanie sekretów, ucieczka od kary, kiedy zrobi się coś złego tzw. małe przestępstwo, ryzyko, podział na „my” i „oni” lepsi i gorsi, zwierzęta to nie ludzie, nie mają celu w życiu.
- Koledzy namówili, fajnie być z kolegami.
- Naśladownictwo dorosłych – polowanie, dyscyplinowanie.

W dorosłości nie myśleli już, że to niewinna zabawa, czuli się winni i gryzło ich sumienie, co oznacza, że tego typu zachowania były praktykowane tylko w dzieciństwie i nie przekładają się na zachowania w okresie dojrzałym.

Na zachowania dzieci mają wpływ zachowania dorosłych z ich otoczenia. Wielokrotne analizy agresji wykazały, że bycie świadkiem znęcania się nad zwierzętami jest pospolitym predykatorem późniejszego znęcania się nad zwierzętami i ludźmi. Dzieci, które były świadkami agresji międzyludzkiej, częściej wykazują agresję w stosunku do ludzi i zwierząt, a dzieci, które są świadkami agresji w stosunku do zwierząt, częściej znęcają się nad zwierzętami (33). Bycie świadkiem znęcania się nad zwierzętami jest powiązane z wyższym poziomem okrucieństwa wobec zwierząt. Bycie świadkiem znęcania się nad zwierzętami przez osobę bliską (przyjaciół, krewny, rodzic, rodzeństwo) powoduje większe okrucieństwo wobec zwierząt niż bycie świadkiem, kiedy znęca się osoba obca. Częste obserwowanie znęcania się oznacza większe okrucieństwo (34). Najsilniejszym predykatorem znęcania się nad zwierzętami jest doświadczenie/obserwacja przemocy wobec zwierząt stosowanej przez matki i rówieśników (35). Jednoznaczny i bezpośredni związek pomiędzy znęcaniem się nad zwierzętami w dzieciństwie a późniejszym znęcaniem się nad ludźmi nie został jednak udowodniony.

Wśród dorosłych przestępców badania wykazały określone czynniki, które mają wpływ na stosowanie przemocy wobec zwierząt. Mężczyźni mają większe skłonności do agresji i negatywnych odczuć, częściej polują dla rozrywki i częściej znęcają się nad zwierzętami, jednocześnie więcej mężczyzn wspiera badania nad zwierzętami (36). Natomiast kobiety częściej uczestniczą w demonstracjach na rzecz zwierząt, gromadzą duże ilości zwierząt w domu i mają ogólnie bardziej pozytywny stosunek do zwierząt (36). Niższe wykształcenie, miejsce zamieszkania na wsi, większe „zakorzenienie w tradycji”, brak wiary w umysłowość i zdolność do odczuwania cierpienia przez zwierzęta oraz akceptowanie przemocy jako metody wychowawczej są predyktorami bardziej negatywnych postaw wobec zwierząt (36).

Podsumowanie

W Polsce istnieje wiele aktów prawnych mających na celu ochronę zwierząt zarówno dzikich, gospodarskich, jak i towarzyszących. W porównaniu z innymi państwami polskie przepisy są dosyć restrykcyjne, a przewidziane kary surowe. Jednak dotychczas sądy nie orzekały kar z górnej granicy. Przeważnie przestępcy otrzymują karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, co nie zniechęca ich do dalszych

negatywnych zachowań ani nie resocjalizuje. Konieczne jest orzeczenie kar surowszych, w tym bezwzględnego pozbawienia wolności lub długotrwałego jej ograniczenia oraz zakazu posiadania zwierząt czy wykonywania określonych zawodów. Kary bowiem powinny nie tylko pełnić rolę wychowawczą w stosunku do sprawcy czynu zabronionego, ale również służyć jako przestroga dla społeczeństwa i komunikat, że popełnianie przestępstwa nie jest bezkarne. Na pewno znaczące byłoby wprowadzenie zmian do Konstytucji RP, które najwyższym aktem prawnym nakazywałyby ochronę wszystkich zwierząt. Zdecydowanie nie powinno się stawiać nakazów religijnych ponad prawo do życia i umierania bez zbędnego cierpienia dla każdej istoty żyjącej, a więc ubój rytualny powinien być zabroniony.

Ponadto wpływ na zachowania ludzi i stosowanie przez nich przemocy wobec zwierząt mają: długoletnia tradycja, błędne interpretowanie przykazań religijnych, braki w edukacji i wychowaniu, a także pręśń środowiska, społeczne przyzwolenie na określone zachowania oraz język i literatura. Zdecydowanie niedoceniony, a ogromny wpływ na kształtowanie postaw mają media, w tym szczególnie filmy fabularne. Obrazy w nich przedstawiane, które często są nierealistyczne i negatywne, kreują w widzach błędne wyobrażenia, a niespełnione oczekiwania skutkują zaniedbaniem lub znęcaniem się nad zwierzętami.

Piśmiennictwo

1. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Dz.U. Rzeczypospolitej Polskiej 1997 r nr 111, poz. 724.
2. Gruszecki K.: *Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz*. Wydawnictwo Kluwer Polska SA, Warszawa 2013.
3. Konwerski M.: 85 lat Ligi Ochrony Przyrody. *Biuletyn Ligi Ochrony Przyrody*. Łódź 2017.
4. Internetowy System Aktów Prawnych, strona główna Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej <http://isap.sejm.gov.pl/>.
5. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z 15 listopada 1919 r. w przedmiocie tymczasowych środków ochronnych przeciw zarazie stadniczej u koni rozplodowych. Dz.U. R.P. no 89, poz. 487.
6. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 26 listopada 1920 r. w przedmiocie nadzoru sanitarno-weterynaryjnego na linii kordonu, ustanowionego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Dz.U. 1920, poz. 757.
7. Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 19 lipca 1920 r. w przedmiocie poboru koni. Dz.U. 1920, poz. 415.
8. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 24 stycznia 1920 r. w przedmiocie ustanowienia norm dla wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych lub padłe skutkiem szczepień, zarządzonych przez te władze. Dz.U. 1920 nr 10, poz. 57.
9. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r o ochronie zwierząt. Dz.U. nr 36, poz. 332.
10. Ustawa z dnia 17 kwietnia 1936 r o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Dz.U. nr 29, poz. 237.
11. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. Dz.U. nr 33, poz. 232.
12. Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. Dz.U. nr 7, poz. 36.
13. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. Dz.U. nr 78, poz. 483.
14. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. Dz.U. nr 62, poz. 627.
15. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Dz.U. nr 92, poz. 880.
16. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 grudnia 2014 r., poz. 1794.
17. Mamzer H.: *Posthumanizm we współczesnych modelach rodzin: zwierzęta jako członkowie rodziny?* Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2017.
18. Komunikat z badań CBOS: Postawy wobec zwierząt, Czerwiec 2013.
19. Hermeliński W.: Ludzie gorsi od zwierząt? Karanie okrucieństwa wobec zwierząt. *Przeegląd Filozoficzny – Nowa Seria R.* 2015, 24, 2–94.
20. Danecka D., Radecki W.: Prawna ochrona zwierząt w Republice Czeskiej w porównaniu z prawem polskim. *Przeegląd Prawa Ochrony Środowiska*, 2014, 3, 131–163.
21. Bennett E.: Obstacles in legally protecting farm animals in the United States as animal rights abuses and environmental degradation continue. *Revista Brasileira de Direito Animal* 2010, 5, 7.
22. Sharp J., Deemer D.: Changing animal agriculture and the issue of farm animal welfare. W: Bailey C., Jensen L. & Ransom E. (eds.): *Rural America in a globalizing world: problems and prospects for the 2010s*. Rural Studies Series: West Virginia University Press, USA 2014.
23. Boogaard B.K., Bettina B.B., Simon J.O., Johannes S.C., W., Akke J.Z.: Social acceptance of dairy farming: the ambivalence between the two faces of modernity. *J. Agric. Environ. Ethics* 2011, 24, 259–282.
24. Kotarbiński T., cytowane za: Wrona B: Pomiędzy racjonalizmem, a sentymentalizmem. Rozważania dotyczące norm etycznych odnośnie zwierząt. *ZN TD UJ – Nauki Humanistyczne* 2011, 2, 77–86.
25. Raport z monitoringu sądów, prokuratur i policji „Jak Polacy znęcają się nad zwierzętami?” przygotowany przez Fundację Czarna Owca Pana Kota i Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Ekostraz. Kraków – Wrocław 2016.
26. Habuda A., Radecki W.: Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach. *Prokuratura i Prawo* 2008, 5, 21–35.
27. *Holy Bible The Old & New Testaments*. Holman Christian Standard Bible. Nashville Tennessee, USA, 2004.
28. Tietze M., Krupa W., Kamieniak J.S.: Doświadczenia na zwierzętach i ubój rytualny. Międzyreligijny wymiar encykliki Laudato si. *Studia Oecumenica* 2015, 15, 81–96.
29. Tipdlady C.M., Walsh D.B., Phillips C.J.C.: Public response to media coverage of animal cruelty. *J. Agric Environ Ethics* 2013, 26, 869–885.
30. Izdebski P., Łukaszewska E., Ułaszewska N.: Okrucieństwo wobec zwierząt. *Życie Wet.* 2014, 89, 304–306.
31. Mamzer H.: *Posthumanizm we współczesnych modelach rodzin: zwierzęta jako członkowie rodziny?* University of Wrocław, Poland 2017, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/65078/151_rodzina_print.pdf.
32. Arluke A.: Animal abuse as dirty play. *Symbolic interaction*, 2002, 25, 4.
33. Gullone E., Robertson N.: The relationship between bullying and animal abuse behaviors in adolescents: The importance of witnessing animal abuse. *J. Appl. Develop. Psychol.* 2008, 29, 371–379.
34. Thompson K.L., Gullone E.: An investigation into the association between the witnessing of animal abuse and adolescents' behavior toward animals. *Society & Animals* 2006, 14, 221–243.
35. Baldry A.C.: Animal abuse and exposure to interparental violence in Italian youth. *J. Interpers Violence* 2003, 18, 258–281.
36. Herzog H.A.: Gender differences in human – animal interactions: a review. *Anthrozoos* 2007, 20, 7–21.

Mgr Barbara Klimek
e-mail: getreadyschool@yahoo.ca